

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4. Adres Telegraficzny: WILNO—KURJER. Skrzynka pocztowa № 122. — Telefon № 129. Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

KURJER LITEWSKI

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4. Otwarta od 10 — 5 wieczór. W niedziele i święta od 9—10 1/2 rano. Skrzynka pocztowa № 122 — Telefon № 124

WARUNKI PRENUMERATY

Table with columns: WILNO, PRZYSYLKA POCZTOWA, SAGRANICA, Rocznie, Półrocz, Kwartał, Miesięcz.

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok czwarty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadane za jeden wiersz garmentowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmentowy lub jego miejsce 50 kop.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-ej popołudniu.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.



„THE PHENOMENON”

Dziś d. 30 lipca o godz. 4 1/2 jedno dzienne ŚWIĄTECZNE PRZEDSTAWIENIE. Wieczorem 2 świąteczne przedstawienia od godz. 7 1/2 do 9 1/2 i od 9 1/2 do 12 w nocy.

Teatr Polski. W środę d. 30 lipca 1908 r. W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM „Świat bez mężczyzn”

TEATR-CYRK. Prospekt 8-to Jerski, vis-à-vis Sąd. O. Z. SUSŁOWA. Dziś d. 30-go lipca odegrana będzie „Tała”

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. A. SZUMANA. Codziennie koncerty pierwszorzędnych artystów. Początek o godz. 10 wiecz

KURJERA LITEWSKIEGO. Prenumeratę i ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” po cenach redakcyjnych przyjmują i pojedyncze numery sprzedają:

Wystawa Rolnicza w Słucku w dniach 27, 28, 29 i 30 sierpnia r. b., dnia 31 LICYTACJA I JARMARK.

DRENOWANIE PÓL, OSUSZANIE ŁĄK, BŁOT I TORFOWISK, Zakładanie stawów rybnych

Eustachy Domosławski. Wilno — Hotel Continental. Przyjmuje do godz. 12 w południe i od 5-7 po poł.

Położenie Turcji.

Druty telegraficzne wciąż zasympują prasę europejską wieściami z Konstantynopola, wśród których fakty pewne, stwierdzone, toną w powodzi wątpliwych i często przeczących sobie wzajemnie pogłosek.

zorganizowania—zwłaszcza przy olbrzymich przestrzeniach i ogromnych różnicach etnograficznych — masy ludowe. Gdyby biurokracja wczas ustąpiła i, ogłosiwszy reformy, stanęła szczerze na straży konstytucji, gdyby umiała sama objąć komendę nad ruchem wolnościowym, ład mógłby być szybko powrócił.

reki i charakter ma jawnie prowokacyjny. Naogół wszakże, wiadomości o większych i mniejszych niepowodzeniach ruchu reformatorskiego należy brać z dużymi zastrzeżeniami i kłaść trzeba nie jedno na karb tendencyjnego oświetlania faktów przez rozmaite europejskie agencje telegraficzne.

dzię. Pamięć w dodatku należy, iż sułtan cieszy się wpływem potężnym wśród mahometan Indji; reformy w Turcji mogą zatem i w tym śpichrzu Anglii wywołać powikłania kłopotliwe. Pragnienie wolności jest „chorobą” zaraźliwą.

Emma Jeleńska.

„Kobięto, puchu marny... Długo jeszcze rozumowali ze sobą Konrad i Mańka, ale już o rzeczach realnych. Mańka brała na siebie doглядanie gospodarstwa w lasach, a zwłaszcza czuwanie nad kontrolą nad wyrobami leśnymi.

łość mężczyzny — daje jej ufnosć swą, wdzięczność i przyjaźń, daje jej wiarę. I w duszy jej rozlała się słodycz ogromna.

oiskaly wyzwania. Zdawało się, że ziemia pod nogami drży. Pani Natałja ze strachu odchodziła od przytomności. Wszystkie okropności, o jakich kiedykolwiek słyszała, stawały jej teraz przed oczami.

ciu? Możeby naprawdę... nie szkodziło? — Ach, kiedy ja i przypuszczać nie mogę takich okropności! Niechęć wiedzieć, niechęć myśleć! Nie, nie. Bo czuję, że nie wytrzymam. To nie na moje nerwy. Wiesz, już na samo wspomnienie głowa mi pęka.

ślychać w jej głosie. Mąż ją uspokajał. — Nie jeszcze nam nie grozi, Talciu. Pocóżby mieli nas mordować? My przedź z nimi, niż przeciwno nim... — Jaki! Z nimi? — A no, naturalnie. Tylko od rewolucji możemy się czegoś spodziewać.

Tala nie dała się jednak przekonać. Ona wiedziała—ona słyszała—ona była pewna. Rozdrażniła się coraz bardziej. Mówiła, mówiła. Aż naprawdę dostała migreny i musiała pojsć do łóżka.



swojony z nietolerancyjnym duchem swoich współpatriotów, nie dał się zbici z tropu i dopowiedział swoje słowo, ale ks. Ozolin, proboszcz par. Lehn, który z kolei miał wygłosić wnioskową mowę o braterstwie pokrewnych sobie szczepów, cofnął się, nie mając odwagi narządzić się wobec swoich parafian, na nie liczący z nastrojem chwili szowinizm. Wielu inteligentnych litwinów czuło się tem boleśnie dotkniętym i w ich imieniu, jako urodzony litwin, mam prawo wolać: „Czas już, czas wielki, aby ci, którzy stoja u steru prądów narodowościowych, zwrócili uwagę na ten niesympatyczny szowinizm wobec narzęczy ludów jednej wiatry, sąsiadujących o siebie, a tembardziej zamieszkujących tę samą, rodzinną ziemię litewską, i zgodzili się z tem, że podobna nietolerancja jest niezgodna jak brakiem kultury w narodzie, a bardziej jeszcze naruszających się temuż narodowi „rzywódcach“.

T. Huszcza.

Nowyduż.

TELSZE.

→ Zabiegi po kłesce. W uzupełnieniu wiadomości o pożarze Telsz w „Kur. Lit.“ № 165 z r. b. protujemy, że wersja o likwidacji straży plutonijskiej w Telszach, jest wynikiem nieporozumienia w chaosie pożarowym. Straż ochotnicza plutonijaska, składająca się przeważnie z niezamożnych rzemieślników-zwyców, nosła raźną pomoc w dwukrotnym gaszeniu ognia podczas pożaru Telsz w dniach 8 i 10 lipca r. b. Za dzielną obronę domu p. Mażonowicza, na którym został zlokalizowany został, mieszkający w nim isprawnik telzowski, p. Pieszkow, złożył na ręce dowódcy straży, jako nagrodę, 50 rb. w gotówce i zobowiązanie piśmiennie wypłacenia w dniu 20 lipca jeszcze 150 rb. Atoli na walnym zgromadzeniu Towarzystwa straży plutonijskiej, uchwalono skrypt powyższy zwrócić isprawnikowi, natomiast gotówkę rozdzielić między niezamożnych członków straży, którzy w ciągu czterech dni nieśli mieszkańcom Telsz ratunek.

Starosta miejski, p. Oskar Goeldner, zważywszy krytyczny stan kasy miejskiej po pożarze, rzekł się swej pensji na rzecz tejże kasy.

Kupcy-żydzi mieszczą się ściślej w przerobionych na przedce na sklepy lokalach, przeważnie jednak ich częś w liczbie przeszło 60 lokuje się w 38 czasowo do 1 września r. przys. sklepionych budach po obu stronach ulicy głównej.

Przybyli z Kowna geometra i inżynier gubernjalny, mają przeprowadzić dokładną regulację miasta z wyprostowaniem ulic dawnych i wytknięciem nowych, do czasu skończenia tej czynności wszelki ruch budowlany został wstrzymany.

W majątku Dumajcie Jana Narkiewicza pod Telszami powstaje na wielką skalę zakrojona egzeplina parowa, opalana torfem, tudzież także fabryka dachówek. Wogóle na razie daje się odczuwać dotkliwy brak cegły i innych materiałów budowlanych.

Zawiązany w d. 19 lipca chrześcijański komitet pomocy pogorzalom, składający się z ks. prob. Juliana Szymkiewicza, jako prezesa, naczelnika ziemskiego Michała Mielnikowa, członka i M. Brensztojna—skarbnika, w dniu 23 b. m. uzyskał potwierdzenie gubernatora i w d. 25 ukończył się. Do współdziałania zaprosił on wszystkie kuratorki honorowe Towarzystwa dobroczynności. Wszelkie składki przesyłać należy na ręce prezesa, ks. prob. Szymkiewicza w Telszach.

Progimnazjum żeńskie prywatne p. Narutowiczowej w pierwszym roku szkolnym miało 65 uczennic, z których przepadło na kl. wstępną 16, w tem katoliczek 14 i żydówek 2; kl. I—31, w tem katoliczek 17, luteranki 1, prawosławnych 9 i żydówek 4 i kl. II—18, w tem katoliczek 10, prawosławnych 2 i żydówek 6. Pod względem narodowościowym z powodu zbyt małego uświadomienia, zarówno rodziców, jak i dzieci, podział uczennic na rasy jest niemożliwy.

Uczelnia p. Narutowiczowej, z początkiem nowego roku szkolnego, przeniesioną zostanie do lokalu nowego w domu ks. Golejziewicza, specjalnie przerebionego w tym celu. Od nowego roku szkolnego przybędzie jeszcze klasa III. Egzaminy wstępne rozpoczęły się w d. 25 b. m.

Michał Br.

POŁĄGA.

→ Dobry przykład i zachęta (J. Z.). Szkałem przyczyny, dla czego Połoga tak często urządziła zabawy na rozmaite dobroczynne i humanitarne cele i otom ją znalazł. Jest tu wprost atmosfera specjalna, która wszystkich niemal żywiołowo popycha do tego, a płynie ona z pod góry Biruty. Podanie mówi, że tam osiadał po śmierci swego męża Kiejstuta, księżna Biruta, była wajełotka, a potem wdowa, oplakująca swego wielkiego męża i na wysoką skalę wśród niej działała dobroczynną i rozwinęła okolicznych mieszkańców. Pamięć tej dobroczynnej księżny-wdowy dotychczas prawie przetrwała w podaniach ludowych, a pieśń żmudzka, ślawiąc jej uródę, składa część i uznanie dobremu jej sercu.

Przekąd do dobry, choć dawnej poglądy przeszłości, znajduje i teraz go dnych naśladowców; obecna Biruta, rezydencja rodzinny hr. Tyszkiewiczów, jest spadkobierczynią owej pracy dla dobra okolicznych ludności. Wnikające głębiej w życie codzienne (nie sezonowe) nadmorskiej miejscy, zwrócić się daje ogromny ruch oświatowo-kulturalny, a głównym motorem jego—są mieszkańcy owej Biruty.

Zasklepiony w sobie żmudzin nadmorski nie łatwo wchodził w konfidenc-

cję, ale z tego, co półsłówkami wypowiedział, można robić więcej, niż zadawaniające wnioski.

→ Oświata szerzy się nie gorzej, niż z kordonem, początkowo nauzeanie w granicach możliwości skupa miejscową i okolicznych wiosek działając w ogromnej liczbie, analfabetyzm staje się niemal wyjątkiem, praca ostatnich lat na tem polu jest godną podziwu i naśladowania.

Obok tego zatwierdzone przez rząd Towarzystwo dobroczynności, jakkolwiek młode, rokuje świetną przyszłość, chociaż na szczytnym terenie projektu, inspirowane przez zamożne i ożywione najlepszymi chęciami osoby, o ile się dąży w pełni przeprowadzić, zapewnią tej młodej instytucji ogrom pożytecznej pracy i wzrastającą z dniem każdym popularność, a praca i popularność dają jej trwałość niepozwyta.

→ Pozostająca pod osobistą opieką hrabiny pracownia, zwłaszcza w sezonie letnim, daje świetne rezultaty, a mieszkańcy w sobie aż kilka działów: tkacki, pracowni sukien, intraligatornie etc. Najważniejszem wszakże zadaniem pracowni jest kształcenie dziewcząt wiejskich okolicznych wioślan w tkactwie. Przemysł ten, tak produkcyjny i tak łatwy w naszych warunkach, stale jednak był zaniedbywany; o ile można wnioskować z kilkoletnich zabiegów dzielnych kierowniczek pracowni, tkactwo pozyska sobie trwałe prawa obywatelstwa, dając pożyteczne zajęcia dla kobiet wiejskich i zbyt dla miejscowych produktów lnu i wełny. Pracownia wyrabia ogromną ilość materiałów na ubrania męskie i suknie damskie i plety, w które się zapopatrują niemal wszystkie letnicy polgajscy.

Nie przypuszczałom nigdy, że takie rozmoisł, jak intraligatorstwo, może się rozsiadać na wsi, a jednak fakty wykazują co innego—nie tylko, że nie brakuje zamówień, ale z każdym rokiem wrasta liczba terminatorek; żmudzin widocznie lubi mieć książki i to porządnie oprawne.

Praca oświatowo-kulturalna, zosrodkowana wprawdzie w samej Połogce, rozszerza się na całą okolicę, a inicjatywa—z pod historycznej Biruty.

POŁOCK.

→ Wzrost i kultura. (J. C.). Miasto nasze, mimo swe piękne, lecz dawne tradycje, związane z niem z czasów, kiedy było miastem województwa, a następnie mieście w swych murach słynną czasami swojego Akademii jezuitów, jeszcze przed kilku laty było tylko lichą wieściana.

Dopiero przeprowadzenie linii kolei żelaznej Siedlce—Bologoje, która tu u nas, przecina linię dawniejszej kolei Rysko-Orłowskiej, nadało odrzuca miastu naszemu silny impuls do wzmożonego rozwoju we wszystkich niemal kierunkach.

Stacja „Połock“ nowej kolei żelaznej, jest odległa od miasta niemal o dwie wiorsty, którą to przestrzeń trzeba przebywać po lechey drodze w do-różce miejscowej, bardzo drogo opłacanej. Dokoła stacji aż zaroiło się od nowych budowli, których ilość wzrastała i wzrasta z dnim każdym. Utworzyło się więc niemal drugie miasto tu, przy dworcu, które, niby owad ogromny, wy-ciąga swe macki i coraz bardziej zbliża się ku staromu, sędziwemu grodomi.

Dają się słyszeć skargi powszechne na zarząd kolei linii Siedlce—Bologoje, który wprawdzie urządził bezpośrednią komunikację z dworcem kolei Rysko-Orłowskiej, lecz pobiera za tę przestrzeń dwóch wiorst nieproporcjonalnie wysoką opłatę w wysokości 17 kop. Jest to taksa nigdzie w Rosji niepraktykowana; więc cóż ją usprawiedliwia?—zapytać się godzi.

Do warostu ludności, ewentualnie do wzrostu również handlu i przemysłu, przyczyni się w niedalekiej przyszłości zamierzone w Połocku wzniesienie olbrzymich warsztatów mechanicznych kolei Siedlce—Bologoje. I było by to wszystko nader dla nas pożyteczne, gdyby nie współczesne napastujące nas drożyzna we wszelkich kierunkach.

Lecz jednocześnie silnie posuwa się u nas naprzód i rozwój naszego szkolnictwa, czem się już niemal pochlubić możemy. Krom znanych już zakładów rządowych, które zawiadzać możemy jedynie jakimś kombinacją władz centralnych, a więc korpusu kadetów, seminarjum nauczycielskiego i szkoły dla duchownych prawosławnych, mamy do zanotowania inne zakłady pedagogiczne, które otrzymaliśmy bądź dzięki staraniom naszego Zarządu miejskiego, bądź też z zarządzenia Zarządów obu kolei żelaznych.

A temi są: gimnazjum żeńskie, szkoła realna męska, miejska szkoła 4-klasowa i prywatne progimnazjum żeńskie. Niezależnie od tego, jeszcze w roku szkolnym bieżącym powstanie kilka szkół niższych parafialnych ministerjum oświaty, oraz szkoła techniczna kolejowa.

Jak na miasto powiatowe—Połock nasz może innym posłużyć za przykład. → Teatr amatorski odbył się tu u nas dn. 27 bm. na oświeconym, Odgrano „Kina-matograf“ (Kozioł odarny), farag Blumertala i Kadelberga, której amatorem taskwio ucielił p. N. Miodziński. Artyści swem wykonaniem potrafili zabawić publiczność leżnie zebrała, za co też oklasków nie szczędzono, zwłaszcza p. J. Roszkowskiemu, który świetnie odegrał rolę Marcela, p. Z. Mikuskiemu w roli Lorysa, oraz p. Wł. Klotowi w roli Lindemana. Resata roli była wykonana weli.

→ Po północy rozpoczęły się tańce, pod dyrekcją pp. Budyńskiego, B. Zdanowicza i E. Makowskiego trwałej do rana. Jest nadto, że i wsi ziemianki, zapowiedziane na 28 bm., uda się, do czego też liczącej dwudziestu zabawy, na czele którego stoi p. Leonijna Iwaszewska, przesyłać do lockiego Towarzystwa Dobroczynności, dotychczas wsielszich starach.

→ Dziśna (R.). Ziemianie powiatu dzielnickiego wyrabiają sobie zwolna,

leca stałe dobrą markę u pośredników, a ewentualnie na rynkach zagranicznych, jako producenci nader poszukiwanego i dobrze płatnego masła.

→ Masło to już nawet opatrzone specjalną nazwą „nadbaltyckiego“ i w roku ubiegłym eksport tego produktu wyniósł mniej więcej poważną sumkę 100 tys. rubli.

Skutkiem tego dają się obecnie zauważyć w miejscowych gospodarstwach, większych i mniejszych, nader wybitny i silny zwrot w kierunku rozwoju gospodarstwa mlecznego czyli, co na jedno wychodzi, w hodowlę bydła rasy poprawnej, głównie dla mleka.

→ Poza tem poszczególni ziemianie-hodowcy łączą się w kooperatywy na zasadach spółdzielczych i to bez różnicy, czy też dają dziennie 200 garncy mleka, czy też tylko 10 lub 20.

Taki zwrot przemysłowo-handlowy w gospodarstwach tutejszych niewątpliwie odbije się niezwykle korzystnie na rozwoju gospodarki czysto rolnej, pociągając za sobą intensywniejszy jej system przy pomocy wzmożonego nawożenia ziemi, wprowadzenia plododziałni, zaszewu różnorodnych roślin pastewnych i t. p.

→ Atoli nie to nie pomogło; włościanie zaczęli się sami rozkolonizowywać, stawiać chaty na owem pastwisku i orać je.

→ W następstwie policja wzbroniła przenoszenia budowli i zmusiła do powrotu do wsi. Zaszło nawet starcie s policją, poczem atoli zawarto umowę z włościanami, by się zgodzili zapłacić część należną za pastwisko p. Zaleskiemu.

→ Wilka. W okolicy panuje cspa. W tych dniach policja zaarrestowała tu trzech złodziei koni, z których jeden dopiero co wrócił z Ameryki. Niedawno utonął w Niemnie pewien kupiec; również wioznica pociozowy, Jan Kondratowicz, utonął pod wsią Turzanami, gdy pławil tam konie.

Na obczyźnie.

Niezwykły obchód. W dniu 27 b. m. w Petersburgu obchodził niezwykłe święto wybitny przemysłowiec tamtejszy, dobrze znany i ceniony w kolonjach polskiej i litewskiej, p. Edmund Nowicki.

Były to niby „wyzwolni“, święconobowiem wyście liczący przedsiębiorcy i fabryk firmy „Edmund Nowicki“ z tak zwanej administracji, jaką ścigał był w swoim czasie krajem wojennym. „Administracja“ to zwykle początek końca—dźwięcza z niej bardzo niewielu—i dlatego to wyzwoliny ponownie przedsięwzięcie Nowickiego faktem były ciekawym i rzadkim. Było to i zwycięstwo niezwykłej energii i pracy bezsprzecznie. Jako takie, podnoszone jest w niezliczonych adresach i przemówieniach, towarzyszących uczcie, urządzonej dla pracowników w gmachu jednej z petersburskiej fabryk p. E. Nowickiego na Wyborskiej stronie.

W halach fabryki tej zgromadziło się w niedzielę przeszło 500 osób, przeważnie robotnicy i towarzysze różnolitej pracy dzielnego przemysłowca i organizatora. Sprowadziła ich tam szczerą, jak było widać, miłość i wiara w swego młodego szefa, którego uwielbiają wszyscy.

Miało się rzadki w tych naszych czasach widok zgody pomiędzy pracodawcą a robotnikami, pomiędzy zwierzchnikiem, a podwładnymi. Jest to miarą najlepszą—czemu zawiadczą powołanie swe popularny dzisz w Petersburgu nasz rodak.

Obchód niedzielny był waruszający, niezmiernie—nie tyle przez ilość adresów, mnogich mów, depesz, nie przez toasty i wiaty, których, rzecz prosta, było co niemiara, ile przez try rozczulenia, płynące z ócz tych, co z obchodzącym zwycięstwem pracowali ciężko lat wiele. Uczta w fabryce wyborskiej zgromadziła ludzi wszystkich sfer, ale duszą jej byli robotnicy. Kto ich miał sobie tak zjednać, zdziela zapewne jeszcze wiele—tak twierdzą przyznajmyci ci wszyscy, co patrzą na amerykańską wprost karierę niezwykłego człowieka, który zaczął od taczek i pracy wyrobniczej, a dziś trzyma w swych rękach ster spraw ogromnych i losy ludzi ty-siąca.

→ Ze szkicy polskiej W Paryżu. W szkole polskiej w Paryżu uroczystość rozdawania nagród odbyła się w ostatnich dniach lipca, jak zwykle w dziedzińcu gmachu szkolnego. Prezes Rady szkolnej, pułkownik Józef Galewowski, otworzył posiedzenie przemówieniem patriotycznym i głos oddał profesorowi Słabonemu, p. Marcelum Dubois, który jako osobisty przyjaciel dyrektora szkoły, p. Budyńskiego, wleciło się polską tą instytucją interesuje, co też wyraził w słowach nader wymownych, zwracając ku uczniom słowa zachęty i uznania.

→ Jednym z uczniów, przez liczne nagrody wyszczególnionym, jest młody Lianowski. Pieśń polską i deklamację utworów poetyckich zakończył to uroczystości doręczną, którą kierował nieznajomy w pracy i prawdziwym opiekun młodych rodaków, p. Rubach.

ZIEMIE POLSKIE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

→ Zwieranie kontraktu z Filharmonją. Dyrekcja teatrów rządowych warszawskich, sprawdziwszy, że Zarząd Filharmonji warszawskiej dzierżawiący operę, w ciągu ubiegłego roku nie dobiegł kilku warunków kontraktu, zawartego na lat sześć pomiędzy dyrekcją teatrów a zarządem Filharmonji, stosownie do brzmienia odnośnego paragrafu tegoż kontraktu, wymówiła Zarządowi Filharmonji dalszą dzierżawę opery, pozostawiając do nadchodzącego sezonu.

Zarząd Filharmonji stara się o przedłużenie terminu tego na rok jeden.

→ Proces polityczny. W sierpniu r. 1907, zimą tegoż roku i w maju r. b., policja doznała w Warszawie szeregu rewizji w różnych punktach miasta, wynikiem czego było wykrycie obszernej korespondencji charakteru partyjnego, proklamacji literatury, wielu egzemplarzy „Czerwony Standard“ i „Robotnika“, oraz aresztowanie całego szeregu osób, oskarżonych następnie o należenie do polskiej partii socjalistycznej.

Sprawę przekazano sądowi wojennemu, który rozwał ją przy drzwiach zamkniętych w wydziale przez d. 23 i 24 bm.

→ Na ławie oskarżonych zasiadli: szlachcianka Zofia Stankiewiczówna, lekarz szpitala Jana Bożego w Warszawie dr. Józef Bednarski, podający się za Józefa Montwilli Sawicki, mieszczanin Antoni Sękowski (Studentki), szlachcic Władysław Dehnel, szlachcianka Maria Wojeżyńska, poddani austriaccy Jan Wadon, Mieczysław Matkowski, Jan Klim, Maria Rudnicka, Amelia Wicinińska, włościanin Leon Piotrowski, Wincenty Jastrzębski i Stanisław Lipka—wszyscy pod zarzutem należenia do P. P. S.

Montwilli (Sawickiego) skazano na 15 lat ciężkich robót; Leona Piotrowskiego, Wincentego Jastrzębskiego, Stanisława Lipkę i Antoniego Sękowskiego (Studentki) na 8 lat ciężkich robót; Jana Wadonia na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót.

→ Maria Wojeżyńska i Mieczysław Jankowski, skazani zostali na osiedlenie.

→ Pozostałych uwolniono.

GALICJA.

→ Odkrycie skarbow muzyki polskiej. Podczas porządkowania archiwum kapituły polskiej w Krakowie na Wawelu, odkryto niezmiernie bogatą bibliotekę muzyczną, założoną za czasów Zygmunta I. Uporządkowaniem biblioteki tej zajmują się bezinteresownie dwaj młodzi muzycy krakowscy: pp. Bolesław Raczyński i Bolesław Walewski. Rękopisy przenosi się z ciemnych, zakurzonych kryjówek gmachu kapituły do jasnych sal, a po okurzeniu zaczyna się praca rozpoznawania. Praca ta trwa już od dwóch miesięcy, lecz już teraz obok wielu wiosek, rozpoznano nieznane dotąd utwory kompozytorów polskich z końca XVI w. Szamulskiego i Szadka.

→ Około 300 tomów jest już opisanych, około 400 przygotowanych do badania, a ile kryje się w natolenczej od góry do dołu, wąskiej „szyi“ gmachu kapituły, gdzie mieści się główna biblioteka, tego niepodobna określić. Nie jest wykluczonem, że odkrycia wawelskie rozszerzą skape nasze wiadomości o starej muzyce polskiej do rozmiarów, których i najsmielsza fantazja nie oczekuje, gdyż dzięki badaniom A. Polniskiego wiemy już, że czasy Zygmuntozkie były dla muzyki również złotymi jak i dla literatury, a polscy kompozytorowie, Mikołaj Gomółka, Wacław z Szamotuł, Lwówczyk, Sebastian z Poleszyna, Szymon z Piątka, stynali wówczas na cały świat.

→ Statystyka Sokoła. Statystyka Sokoła w Galicji wraz ze Śląskiem austriackim, Bukowina i Wiedalem, przedstawia następujące cyfry:

→ Ogólna liczba członków 19,494, w tem u-nudmowanych 4,682, świeżycych się 3,294 (2,852 mężczyzan i 442 kobiety); uczniów szkół ludowych i wydziałowych 10,288, szkół średnich i seminarjów 6,887, uczniów Towarzystwa 1,149; uczniów szkół ludowych i wydziałowych 1,001, szkół średnich i seminarjów 464, uczniów Towarzystwa 1,004, członków grona nauczycielskiego 1,004.

→ Zastęp ten odbył w r. 1907 czterech publicznych i urządził 385 uroczystych obchodów narodowych.

→ Wartość nieruchomości wszystkich gniazd wynosi 3,499,250 kor. Własne budynki posiadają 64 gniazda sokoła, boiska 68 i 46 sztandary.

ZABÓR PRUSKI.

→ Wystawa w Gnieźnie. Dla uczczenia 25-letniego jubileuszu Towarzystwa młodych przemysłowców w Gnieźnie i pod protektoratem tegoż Towarzystwa urządzana jest wystawa przemysłowa. Początkowo przeznaczona dla przemysłu rekolonizacyjnego, w toku prac przygotowawczych rozszerzoną została poza pierwotny zakres, tak, iż uwzględniano także do pewnego stopnia przemysł fabryczny, oraz domowy i artystyczny. Będzie zatem obejmowała: pawilony z wyrobami fabrycznymi, fortepianami, elektrycznymi i t. p. Stwiernieniem kompletnie wyjdzie także przewodnik po wystawie z opisem Galicji i widzenia godnych pamiątek.

Szanse wojenne dwóch trójprzymierzy.

→ Jedno z pism niemieckich na podstawie wydanego w Lipsku dzieła niemieckiego, p. L. „Armje wszystkich państw na świecie“, zamieszcza zestawienie porównawcze sił zbrojnych, jakimi rozporządza stare i nowotworzące się trójprzymierze.

→ Nie potrzeba być znawcą spraw militarnych, aby wiedzieć, że trójprzymierze nowe, złożone z Anglii, Francji i Rosji, posiada na morzu olbrzymią przewagę nad trójprzymierzem starem.

→ Sama Anglia rozporządza flotą czterech razy licniejszą od niemieckiej, może ona bez niczyjej pomocy przeprowadzić blokadę wybrzeży niemieckich, a oprócz tego opanować niemieckie kolonie, z wyjątkiem tylko Kiao-Czuan, które jest silnie uzbrojono i ma ogromną załogę.

→ Wrazie wojny, Anglia niezawodnie weźmie na siebie rozprawienie się z flotą niemiecką i z wszystkimi portami,

mi, zostawiając marynarce francuskiej szachowanie flot włoskiej i austriackiej na morzu Śródziemnem. Temu zadaniu podlega ona łatwo, ponieważ posiada pancerników liniowych 33, a pancerników krążowników 19, oprócz zaś tego niepospolicie dużo statków małych, które w ostatnich latach przeważnie budowano, bo zapanowało we Francji przekonanie, że taki drobiazg marynarski więcej wart od kolosów. Lecz, rachując tylko wielkie okręty, otrzymamy, że Francja ma ich 52, natomiast Włochy mogą wystawić 13 pancerników i 6 krążowników; są to statki nieco przestarzałe i nie dość silnie uzbrojone.

→ Austria posiada doskonałą flotę, ale bardzo nieliczną, wszystkiego 9 pancerników i 3 pancernice krążowniki, oprócz różnych torpedowców, kanonierek i łodzi podwodnych. Razem więc przeci 52 okrętami francuskimi może stanąć 31 okrętów austriackich i włoskich.

→ Różnica sił tych dwóch przeciwników jest tak wielka, że strona słabsza zapewne nie zdecydowałaby się przyjąć stanowczy bitwy, bo trzeba tu jeszcze dodać, że dawna wojenna dzielność zachowała się we francuskiej flocie. Jeżeli zatem nie przyjdzie do rozstrzygnięcia bitwy na morzu Śródziemnem, to w żadnym okresie wojny nie będzie mogła liczyć marynarka niemiecka na pomoc sojuszników.

→ Spójrzmy teraz na siły lądowe o-wych przupuszczalnych koalicji. I tu przewaga liczebna jest po stronie trójprzymierza nowego, albowiem Rosja, Francja i Anglia mogą wystawić razem dwa i pół miliona piechoty, 250,000 jazdy i 9,000 dział, podczas gdy trójprzymierze dawne posiada 2 i ćwierć miliona piechoty, 150,000 jazdy i 6,500 dział.

→ Jednakże Anglia nie będzie mogła przetrzeć swej armji na kontynent europejski; zatem już odpada najmniej 140,000 ludzi i 30,000 koni, natoż Rosja będzie w stanie wystawić tylko 60 procent całej swej armji, czyli jono to, co trzyma na zachód od Dniepru, a reszta musi zostać na Kaukazie, w Azji środkowej i na Syberji.

→ Wziąwszy tedy pod uwagę wszystko razem, można powiedzieć, że na lądzie przewaga jest po stronie trójprzymierza dawnego.

→ Ale zato jego strategiczne położenie jest gorsze, ponieważ będzie atakowane z różnych stron i ma do obrony teren wielkiej ekonomicznej i kulturalnej wartości. Jeżeli zaś samo przejdzie do ataku, to na równinach wschodnich rozproszy się na obszarach mniejszej kulturalnej i ekonomicznej wartości.

Za granicą.

Nowy gabinet turecki.

→ W krótkim czasie, gdyż od ogłoszenia, czy przywrócenia konstytucji, posiada Turcja już drugi gabinet. Fakt ten nie jest wcale ujemnym zjawiskiem, przeciwnie, można go uważać za wyraz konsolidowania się stosunków politycznych w państwie. Dotychczasowy wielki wezyr, Said-pasza, mimo osobistych zalet, zajął wobec ruchu wolnościowego zbyt niejasne stanowisko, musiał więc ustąpić i ster państwa złożyć w inne ręce.

→ Wielkim wezyrom został Kiamil-pasza, starzec 81-letni, który niedgdy popadł w nielaskę u sultana z tego powodu, że chciał stawić czoło kamaryli dworskiej i stłamać jej zgnubny wpływ. Uważany wielkiego wezyra obejmują po raz trzeci. Gdy w roku 1891 stanął na czele rządu, oświadczył wprost sultanowi, że Turcji grozi zguba, jeżeli nie wstąpi na drogę reform. Sultán odpowiedział mu odebraniem urzędu i uwiezieniem w jego własnym domu. Jeżeli Kiamil wówczas nie stracił życia, to zawdzięczał jej sympatji ambasadorów, zwłaszcza angielskiego. Sultán z obawy przed Europą wypuścił Kiamila na wolność, a nawet przyznał mu pensję znaczną. Ażeby się go pozbyć z Konstantynopola, zamianował go gubernatorem pewnej prowincji w Turcji Azjatyckiej.

→ W cztery lata później, gdy zamieszki armiejskie zmioły z widowni wezyrow: Zedwada-pasze i Kincenz-Saida-pasze, znowa sultán zamianował wielkim wezyrem Kiamila. Było to w październiku 1905 roku. Ale dzięki intrzygom kamaryli, już dnia 5 listopada 1905 roku Kiamil otrzymał dymisję i posiadał jako wali do Aleppo. Następnie dzięki interwencji ambasadorów przeniesiony został do Smyrny. W ubiegłym roku zrezygnował z tej godności skutkiem nadużyć, które w Smyrnie popełnił syn jego jako admirał. Kiamil osiadł w Konstantynopolu, jako człowiek prywatny.

→ Obecnie objął urząd wielkiego wezyra. Jako człowiek o wybitnych zdolnościach i wszechstronnie wykształconiu, jako wróg autokracji i wszelkiej klki, daje nowemu gabinetowi wybitne cechy postępowości. Obok Kiamila-paszy trzej osobistości zwracają na siebie uwagę, a mianowicie młodoturek Ekrem-bej, armeniec Gabriel i ofendi i grek Mauro-cordato-ofendi. Otrzymali oni taki na wyrazie ładanie młodotureckiego komitetu, który w ten sposób chciał mniejszościom narodowym zapewnić wpływ na rządy państwa. Prasa i ludność powitały nowy gabinet z szczerem zadowoleniem.

→ Katastrofa balonu hr. Zeppelina.

→ Z depesz wiadomo już o katastrofie, która spotkała balon hr. Zeppelina, zniszczony doszczętnie pożarem, spowodowanym wybuchem benzynu, znajdującym się w motorze. Wypadek miał szereg następstw:

→ Katastrofa spowodowana została bu-

rzą i wiatrem, który razem z balonem uniósł łódź balonową i rzucił ją następnie całą siłą na motor. Motor, zawierający benzynę eksplozował i część balonu poczęła się palić. Kilku żołnierzy, trzymających łódź, uniesionych zostało w górę i następnie, gdy spadli na ziemię, skutkiem eksplozji strasznie pokaleczonych. Płonienie ogarnęło wkrótce cały balon. Oficerowie i szeregowcy rzucili się na pomoc, chcąc pożyć ugasić, atoli nadaremnie, gdyż w kilku sekundach balon spalił się doszczętnie. Pewnemu monterowi kotwica skaleczyła nogę, również inny monter i jeden żołnierz doszali obrażeń. Rannych zawieziono natychmiast w automobilih de lazaretu w Stutgartcie. Gdy jeden z oficerów uwiadomił przebywającego w restauracji hr. Zeppelina o nieszczęściu, wynalazca załamał ręce z rozpaczą i chwyciłszy za czapkę, wybiegł na ulicę. Tutaj tłum, nie wiedzący nie o nieszczęściu, przyjął go owacyjami. Hr. Zeppelin, odrzucając zbliżających się do niego, pobiegł do automoblu i w pośpiechu największym udat się na miejsce katastrofy. Wśród ciągłych okrzyków, wznoszonych na jego cześć, ogłądał szczytki swego dzieła, nad którym pracował tyle długich lat. Wynalazca stwierdził, że pożar zniszczył wszystko, niedopalone zaś części rozniósł wicher! Z Echterdingen, gdzie się katastrofa wydarzyła, pojechał hr. Zeppelin do Stutgartu i stąd do Friedrichshafen.

→ Wiadomość o katastrofie balonu wywołała w calych Niemczech ogromne poruszenie. Dzienniki niemieckie otworzyły składowki na nowy balon, wyrażają kondolencję wynalazcy i przyrzekają pomoc calym Niemcom. Pisma niemieckie sądzą, że hr. Zeppelin wybuduje wkrótce nowy balon i wypełni postanowieniomu mu warunek 24-godzinnej jazdy w powietrzu.

→ Telegram z Berlina donosi, że sekretarz stanu Bothmann-Hollweg w porozumieniu z szefami wydziałowymi w ministerjum spraw wewnętrznych, polecił hr. Zeppelinowi wypłacić pół miliona marek jako odszkodowanie za długoletnią i pełną poświęceniu pracę w dziedzinie aeronautyki. Z polecenia ministra jedzie tajny radca Lewald do Friedrichshafen, aby wynalazcy wyraził ubolewanie.

→ Telegram z Sztutgartu donosi: Hr. Zeppelin wyjechał wczoraj o godzinie 6 wieczorną stąd do Friedrichshafen. Hrabia jechał sam w przedziale pierwszoklasowej i płakał. Gdy przybył na dworzec w Friedrichshafen, ludność urządziła mu milczącą owację. Na miejsce przybyła także córka i usiłowała zwątpiałego pocieszyć.

→ Katastrofa wywołała także niemałe wrażenie za granicą. Dzienniki francuskie wyrażają ubolewanie genjalnemu mężowi, którego dzieło zginęło w sposób tak marny. Również dzienniki londyńskie podają szczegółowe referaty o nieszczęściu i wyrażają kondolencję wynalazcy.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego“.

Z dnia 28 i 29 lipca (10 i 11 sierpnia).

(Tel własny).

ZAMACH NA POCIĄG.

→ Nowogródek. D. 29 lipca we wtorek rano, na stacji Nowo-Jelنيا niemożni zloczyncy dopuścili się zamachu na pociąg towarowo-pasażerski, podążający w stronę Wilna.

→ Po rzuceniu bomby, napastnicy ograbili niektórych pasażerów w pociągu.

zwacje urzadzono im w nocy, na dworcach kolejowych w Serbii, zwiastowa w Łapowie, Niszu i Wranje, gdzie tlamy ludności witaly entuzjastycznie wojowod-turkow; to samo miało miejsce na granicy tureckiej aż do Uskubie, gdzie wojowodów spotkano uroczysto z honorami wojskowymi i odbyły się wielkie manifestacje na znak przyjaźni serbsko-tureckiej.

REWOLUCJA W PERSJI.

Tehris. Sathar-chan doznał w d. 28 lipca dotkliwej porażki. Szachsewienie podpalił stragany w dzielnicy Umirchiz i pod osłoną dymu, zaatakował fida'ów i odebrał im jedyną ich dzielność 9-calową; straty szachsewienów są nieznaczące. Noc minęła spokojnie; w dniu następnym, od rana rozległy się znów strzały. Jak się zdaje, szachsewienie postanowili stłumić rewolucję przed nadejściem posiłków Ejmud-Daulego.

GRZYWNY NA REDAKTORÓW.

Petersburg. Naczelnik miasta skazał na 2,000 rb. grzywnien redaktora pisma „Słowo”, Łazarewskiego, za zamieszczenie w № 520 listu Tołstoj.

Za przedrukowanie tego samego listu w № 55 pisma „Wieczern”, skazano redaktora Tierenina na 1,000 rb. grzywnien.

CHOLERA.

Petersburg. W gub. saratowskiej w d. 26 lipca zachorowało 11, zmarło 15; w gub. astrachańskiej w d. 20 28 zachorowało 56, zmarło 26.

Podjeżrzane wypadki zaszyły w osadzie Azow i w wsi Pieszkowo, okręgu wojsk Dońskich.

Powiat nowouziński, gub. samarskiej, uznano za zagrożony cholera.

Petersburg. W Rostowie nad Donem, w dniu 26 i 27 lipca, było 20 wypadków cholery, z nich 8 zakończonych śmiercią.

W gubernji astrachańskiej, w d. 26 i 27 lipca, zachorowało 77, zmarło 22; w gubernji saratowskiej, w dniu 25, zachorowało 18, zmarło 14; w Charkowie zachorował 1, przybyły z Rostowa nad Donem. Na morskiej stacji lekarskiej w Baku wyśladzono w dniu 25, chorego podróżnego, z parowca, przybyłego z Astrachania.

Podjeżrzane wypadki zasłabnięć

zaszyły też w Wiatce, Syzranii i Symbirsku.

DZUMA.

Petersburg. W stepie kirgiskim gub. astrachańskiej, w uroczysku Małyj Kultaban, zanotowano w d. 10 lipca wypadek śmierci od dzumy. W uroczysku Sarandzylur, dokąd przeniosła się cała ludność koczownicza wymienionego wyżej uroczyska, zachorowało od d. 16 do 24 lipca 8 ludzi i zmarło 3.

Na miejsce epidemji wyjechał zaraz, po otrzymaniu pierwszej wiadomości, zarządzający organizacją sanitarno-lekarską w stepie kirgiskim, gdzie też zarządzono wszelkie środki, w celu zapobieżenia szerzeniu się zarazy.

ARESztOWANIE SOC.-DEMOKRATÓW.

Juzówka. O świcie d. 26 lipca ujawniono w pobliżu Juzówki zebranie socjal-demokratów; aresztowano 30 uczestników i w ich lozibie członka Dumy Państwowej, Kuzniecowa, którego uwolniono po stwierdzeniu osobistości.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRABIEŻE.

Ekaterynostaw. Przy pościegu rabusiów, zabity został urzadznik, a jeden z rabusiów raniony został i sam się zastrzelił.

BANDA FAŁSZERZY.

Warszawa. Policja śledcza ujawniła bandę, która skupowała wylosowane premjówki, podrabiała zagranicą numery serji i sprzedawała następnie premjówki po cenie kursu. Aresztowano w pobliżu gieldy sprzedawcy fałszowane premjówki, zranili w rękę naczelnika wydziału W OCZEKIWIANIU ZJAZDU MONARCHÓW.

Kronsberg. Przyjechał tu cesarz Wilhelm z sekretarzem stanu von Schoen.

Berlin. Z powodu oczekiwanego w d. 29 lipca, spotkania cesarza Wilhelma z królem angielskim, „Nord-Allg.-Ztg.” pisze, że spotkanie to da obu mocarstwom, oddawna pożądaną sposobność przyjaźnielskiej wymiany myśli, a niezamocne niczem stosunki między monarchiami tak potężnych państw, jakimi są Niemcy i W. Brytania, pożądaną są dla obu narodów, pomimo wszelkich podszuszeń, chcących w spokoju i zgodzie spełnić zadanie

swe w sferze kultury wszechświatowej.

„Witamy — pisze pismo — króla Edwarda w Niemczech z należytym mu szacunkiem i życzymy mu przyjemnych wrażeń”.

NOMINACJA.

Berlin. Prezes rządowy, Valentini, mianowany został zarządzającym tajną kancelarją cesarską do spraw cywilnych, na miejsce zmarłego von Lucanusa.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Berlin. W dniu 27 lipca, o godzinie 10 m. 30 wieczorem, spotkały się dwa pociągi kolei wazkotorowej Plensburg-Rundhoff; jest 9 zabitych i wielu rannych, z których 9 — rannych ciężko.

STREJK.

Kopenhaga. Kilka dni temu zastrajkowali tu robotnicy litografji, żądając, między innymi, 8 godzinnego dnia robotniczego. Po długich i bezskutecznych pertraktacjach pracodawców z robotnikami w dniu 28 lipca przyłączyli się do strejku zecezy drukarni pism, które, skutkiem tego, przestały wychodzić.

Wyrazy tureckie.

Podajemy znaczenia niektórych, częściej przytaczanych w prasie, wyrazów tureckich: *Bej lub beg* — tytuł, dany w Turcji wyższym osobom, w służbie wojskowej i morskiej, oraz znakomitszym cudzoziemcom. Odpowiada to naszemu „pan”. *Efendi* — tytuł honorowy turecki, dawany znacznym urzadznikom, duchownym i cywilnym, z wyjątkiem dworskich i wojskowych n. p. Hakim-efendi, pierwszy przyboczny lekarz sultana; Reis-efendi, minister spraw zagranicznych itd. *Selamlık* nazywa się uroczysta ceremonia wyjazdu sultana do meczetu w piątek. *Paşa* — wysoki dygnitarz turecki. Wyraz ten pochodzi z perskiego; *pa* — podstawa i *szah* — król, co razem wzięte oznacza podstawa władzy królewskiej. Niegdyś był to tytuł powozyczny, następnie stał się spełniamie wojskowym, ale z czasem zaczęto godność tę nadawać znowu i dostojnikom cywilnym. *Kaimakan* — z arabskiego, znaczy zastępca; w administracji tureckiej tytuł naczelnik: t. zw. *liwas*, na które dzieli się wilajet. Odpowiada mniej więcej podprefektowi we Francji. *Wali* — y ul general-gubernatora tureckiego, stojącego na czele prowincji t. z. wilajetu. Mianuje ich sultan; zakres władzy ich bardzo szeroki. *Wilajet* — nazwa okręgów administracyjnych, na które Fuad-pasza podzielił w r. 1866 państwo Ottomańskie. Na czele wilajetów stoją general-gubernatorowie pod nazwą „wali”. *Szeik* albo *szeich* — z arabskiego, tyle, co starzec, najstarszy, przelotny, także przelotny związek religijny, zażywający czel niemal boskiej. *Szeik ul Islam* — tak się w Turcji nazywa głowa duchowna Mahometan. Nosi on także tytuł „Wielkiego muftiego” Mianuje go sultan. Władza jego jest olbrzymia. Ma on prawo nawet w niektórych wypadkach detronizować sultana. *Ulema*, *hezb* mnoga *Ulemowie* — z arabskiego, tyle, co wszyscy wiedzący. Nazwę tę noszą w Turcji wszyscy duchowni, począwszy od Szeik ul Islama. Ulemowie, zwłaszcza osiadli w Konstantynopolu i Mekce, wywierają olbrzymi wpływ na sultana. *Rodafy* — tak się nazywają w armji tureckiej żołnierze zapasowi, w przeciwieństwie do armji czynnej, zwanej *niżam*.

ckiego, stojącego na czele prowincji t. z. wilajetu. Mianuje ich sultan; zakres władzy ich bardzo szeroki.

Wilajet — nazwa okręgów administracyjnych, na które Fuad-pasza podzielił w r. 1866 państwo Ottomańskie. Na czele wilajetów stoją general-gubernatorowie pod nazwą „wali”.

Szeik albo szeich — z arabskiego, tyle, co starzec, najstarszy, przelotny, także przelotny związek religijny, zażywający czel niemal boskiej.

Szeik ul Islam — tak się w Turcji nazywa głowa duchowna Mahometan. Nosi on także tytuł „Wielkiego muftiego” Mianuje go sultan. Władza jego jest olbrzymia. Ma on prawo nawet w niektórych wypadkach detronizować sultana.

Ulema, hezb mnoga Ulemowie — z arabskiego, tyle, co wszyscy wiedzący. Nazwę tę noszą w Turcji wszyscy duchowni, począwszy od Szeik ul Islama. Ulemowie, zwłaszcza osiadli w Konstantynopolu i Mekce, wywierają olbrzymi wpływ na sultana.

Rodafy — tak się nazywają w armji tureckiej żołnierze zapasowi, w przeciwieństwie do armji czynnej, zwanej niżam.

ROZMAITOŚCI.

Hôtel de Radziwiłł. W wydanych niedawno w Paryżu pamiętnikach księżny Wilhelminy (Princesse de Sayn-Wittgenstein. „Souvenirs” 1825—1907. Paris, 1906) — znajdujemy bardzo zabawny anegdotę o pewnym angiaku oraz o księciu Radziwiłł, który miał w Berlinie wspaniały pałac. W owych czasach, to jest w pierwszej połowie ubiegłego stulecia, był w Berlinie przepi policyjny, według którego na każdej bramie przybłano tablicę z nazwiskiem właściciela domu. Dlatego też i nad pałacem Radziwiłła umieszczony został napis francusk: „Hôtel de Radziwiłł”. Pewnego razu przyjechał do Berlina jakiś turysta-angiak. Nie znając zwyczajnych miejscowych i biorąc słowo „Hôtel” za znaczenie zajazdu, angiak, nie zastanawiając się długo, przybył ze swymi kufkami do pałacu Radziwiłła i zażądał, aby mu dano najlepszy pokój. Naprawdę szwajcar usiłował wyjaśnić nieporozumienie, naprósto starał się wyprzedać natrętnego gościa: turysta, który umiał tylko po angielsku, widocznie nie rozumiał, co do niego mówiono, i uporzeczył obstawal przy swoim. Trzeba było zawiadomić o wszystkim starego księcia Radziwiłła. Ten ostatni polecił niezwłocznie spełnić wszystkie żądania angiaka. Zajawszy wyznaczony mu pokój, turysta o oznaczo-

nej godzinie został zaproszony do sali jadalnej, gdzie zjadł obiad w towarzystwie rodziny i znajomych księcia, jak najmocniej przekonany, że siedzi przy *table d'hôte*. Tak mieszkał angiak u ks. Radziwiłła kilkanaście dni i nieporozumienie wyjaśniło się dopiero w chwili wyjazdu, kiedy zażądał rachunku.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Na kościół Serca Jezusowego w Wilnie złożyli: B. S. 5 rb.

Dla głodnych m. Wilna: Od Krystyny Okuliczowej, przysłała jej od p. An. Komara, z poleceńca p. Stefankiej 3 rb.

Dla biednej Andruszkiewiczowej złożyli: J. Chodko 3 rb.

Dla biednej sparaliżowanej staruszki Sz. złożyli: Polesz A. 1 rb.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Fet. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 29 lipca 1907 r.

Wartości dywidendowe... słabszy papierami lokacyjnymi... dosć mocny premjówkami... słabszy Londyn 3 mies. czeki... 95.07% Berlin 3 mies. czeki... 46.62 Paryż 3 mies. czeki... 87.81 4% Renta państwowa... 77.5 5% Pożyczka wewa 1905 r. I em. 96.7% 5% II em. 96.7% 5% państwowa 1906 r. 95.7% 4 1/2% ros. państwowa 1905 r. 96.7% 5% Obligat skarb. Państwa 102. 5% list. zast. Banku Słach. I em. 96.7% 5% II 96.7% 5% Premjówka I em. 1864 r. 307.7% 5% II 1865 r. 261.7% 5% III (szlachecka) 226.7% 5% obligat banku Włocławskiego 96.7% 4 1/2% obl. Petersb. niemieck. Tow. Kr. 79.7% 4 1/2% Moskiewsk. 78.7% 4 1/2% list. zast. Wileńsk. B-k-u Z. 78.7% 4 1/2% Kijowsk. 78.7%

Table with exchange rates for Moscow, Tulsk, and Charkov.

Geny zboża.

Table with grain prices for Odesa, Zyrard, and other locations.

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole junkrów.

Table with weather observations including barometric pressure, temperature, and wind speed.

Redaktor WOJCIECH BARANOWSKI. Wydawca EDMUND NOWICKI.

Repertuar Teatru Polskiego od 28 Lipca do 3 Sierpnia st. st.

Table with theater repertory for Monday through Sunday, listing plays and actors.

KURSY PEDAGOGICZNE DLA KOBIET LEONJI RUDZKIEJ. W Warszawie. Zielna 13. W Warszawie. 3-3-900a. Zapis nowych kandydatek od 20 sierpnia.

CZY czytalicie o środkach pra F. M. Goldberga? Róża Peruwina 140 k. Metamorfoza 75 k. Ugrin 1 rb. Plaster od odcisków 75 kop.

Zmiana nasion pierwszy warunek dla osiągnięcia dobrego URODZAJU. 40 odmian ozimych zbóż (żyta i pszenicy) oryginalnych i z pierwszych odsiewów. NOWOŚĆ — JĘCZMIEN OZIMY, poleca: S. WILPISZEWSKI. Biuro agronomiczne 3-3-936a. Wilno, Ś-to Jerski prospekt № 9, telefon 739. Cenniki gratis i franco.

Z prawami gimnazjów rządowych prywatne 8-klasowe gimnazjum żeńskie w Rydze 55. Egzamina wstępne 16/29 i 18/31 sierpnia. Lekcje rozpoczynają się 19 sierpnia (1 września).

Zakłady T. Lebkowskiego 8-kl. gimnazjum filologiczne. Wpisy półroczne 30 i 40 rb. Egzamin 5 września n. st. Zapis kandydatów do szkół obywatelskich, podania i informacje od 19 sierpnia.

WARSZAWA PRAWO PRAWY WZMACNIACZ. Aparat Pastora. Patentowany przez Departament za № 12002 uszuwa niemoce, wzmacnia organy piciowe.

DLA MĘŻCZYZN I OSŁABIONYCH APARAT PASTORA. Aparat Pastora, patentowany przez Departament za № 12002 uszuwa niemoce, wzmacnia organy piciowe.

Kompletne urządzenia młynów, gorzeln, browarów, fabryk Słodu i drożdży. Maszyny do wyrobu cegły zwyczajnej. Konstrukcje zelazne, kołki, schody, okna kościelne, krzyże, ogrodzenia, pomniki i t. d.

Progimnazjum z prawami i SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA A. S. KOWALUKA. Zapis do szkoły przygotowawczej i wszystkich klas progimnazjum odbywać się będzie od 1 do 20 Sierpnia, codziennie od 10 r. do 6 w. Opłata za naukę wynosi w szkole przygotowawczej 80 rb., a w progimnazjum 90 rb.

PRZY ZEM TRAWIENIU i towarzyszących mu objawach jako to: zgadze, wzdęciu, kurczach i t. d. należy zażyć na kawku cukru 20 do 40 kropel prawdziwego „CUDOTWÓRCZEGO BALSAMU” aptekarza Adolfa Thierry, aby się pozbył bólu, wzmocnił żołądek, wydzielił flegmę, uspokoił kaszel. Należy zwrócić pilną uwagę na markę fabryczną zieloną, z rysunkiem mniszki i na korę. Na metalowej pokrywie wyśladzono się słowa: Słusz. Tylko z temi znakami balsam należy uważać za prawdziwy. Cena balsamu wraz z przesyłką pocztową w pudełku, zawierającym 12 małych lub 6 podwójnej wielkości butelek rb. 5. Ponieważ za zaloszeniem wysyłać nie można, należy przy zamawianiu przysłać pieniądze. Zamówienia należy adresować: aptekarzowi A. THIERRY, w Prekardzie pod Rohozem (Rohitsch) Austro-Węgry. Przy jednoczesnym zamawianiu 60 małych lub 30 dużych butelek cena rb. 20. Wysyła się tylko po otrzymaniu należności. Co opłaca zamawiający. Skład główny: St. Petersburg, Skład Apteczny B. Szaskolki, Nowski 27. Przy większych zamówieniach dajemy duże ustępstwo. Adolf Thierry, Schutzengel-Apothek in Prograda bei Rohitsch-Sauerbrunn, Austria. 10-2-028a. W Paryżu Skład główny: „Pharmacie Normale”, Place de la République lub można bezpośrednio wysyłać do Adolfa Thierry: Adolf Thierry, Schutzengel-Apothek, B. c. Balsam-Fabrik in Prograda, bei Rohitsch-Sauerbrunn, Autriche.

ROZKŁAD POCIĄGÓW Od dnia 18 kwietnia 1908 r. Odczodzą z Wilna. Przychodzą do Wilna. Do Petersburga: 10 26 rano osobowy 1, 2, 3 kl. (do Dneburga) 12 07 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 2 35 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. (do Rzeżycy). 6 10 wiecz. pociąg 1, 2 kl. 6 31 wiecz. pociąg 1, 2 kl. 7 02 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl. 10 05 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl. 10 50 wiecz. osob. 1, 2, 3 kl. (do Dneburga). 12 50 nocy kurjerski 1 kl. syp. (w poniedziałki i oswartki). 4 32 nocy pociąg 1, 2, 3 kl. Do Warszawy: 9 04 rano pocztowy 1, 2, 3 kl. 12 55 pol. pociąg 1, 2 kl. 4 40 pol. tow. osob. 1, 2, 3 kl. 8 36 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. \*2 10 nocy kurjerski, 1 kl. syp. Do Wierzbowa: \*6 51 rano kurjerski 1 kl. syp. (w niedziele i oswartki) 9 26 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 12 17 pol. pociąg 1, 2 kl. 2 18 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 10 30 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. 1 50 nocy pociąg 1, 2 kl. Do Mińska: 10 40 rano pociąg 1, 2, 3 kl. 2 15 pol. pociąg 1, 2, 3 kl. 6 45 wiecz. tow.-pociąg 1, 2, 3 kl. 1 18 nocy osobowy 1, 2, 3 kl. Do Libawy: 12 40 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl. 7 00 wiecz. pociąg 1, 2, 3 kl. 5 20 rano osobowy 1, 2, 3 kl. Do Równego: 12 10 pol. pociąg 1, 2, 3 kl. 2 30 pol. pociąg 1, 2, 3 kl. 8 10 wiecz. tow.-osob. 1, 2, 3 kl. \* W ruchu od 1 maja do 15 września. \* W ruchu od 1 maja do 15 września.

Biuro Techniczno-Budowlane KONSTRUKTOR. Wilno, Ś-to Jerska 20/1. — Tel. № 570. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w KRAKOWIE. Poleca sumiennych i pracowitych swych członków, jako korepetytorów, gubernatorów, mundantów i t. d. Pośrednictwo bezpłatne.

8-klas. Zeńskie Gimnazjum z prawami M. N. Winogradowej (UL. WILEŃSKA № 10). Zawadziamy Poprawki 25 sierpnia, egzaminu dla nowo-wstępujących 26 sierpnia. 10-4-980a. Otwarte będą klasy równoległe. Przyjmuje się analfabetów. Przyjęcie podać od 1 sierpnia, od g. 12-3. Przyjmowanie próśb do Zeńskiej Szkoły Handlowej Gimnazjum Zeńskiego E. P. NIEZDIURÓWEJ. Oba zakłady naukowe korzystają z praw szkół rządowych. odbywa się w kancelarji szkoły Handlowej (Ostrobramska 29). Z rozpoczęciem roku szkolnego, gimnazjum zostanie przeniesione do nowego lokalu (Ostrobramska 29). Przy obydwu zakładach naukowych otwarte będzie Pensjonat. Praktyczny wykład obywatelski i językowy. 25-19-763a.

W Restauracji BRISTOL codziennie grywa Symfoniczna włoska orkiestra solistów.

Dentysta Nowiński. Gabinet elektryczny Dentystyczny. Różne sztuczne zęby i plomb. Wyjęcie zębów bez bólu. Wilno, Prospekt Ś-to Jerski 42. 40-2-201a.

Inteligentny człowiek, zna wszelkie piśmienne roboty, prawo i buchalterję, uprasza o posadę pisarza lub inna, ma liczne świadectwa. Wymagania skromne. Oferty: dla „H. N.” w Administracji „Kurjera”. Młody człowiek władający językami polskim i rosyjskim, w słowie i piśmie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: J. E. Administracja „Kurjera Litewskiego”. O odzież uprasza biedny inteligentny człowiek, który nie ma w co się odziać, aniżeli posiadać nie może. Przyjmie z wdzięcznością jakikolwiek pracę. Oferty i oferty: przyjmują Administracja „Kurjera Litewskiego” dla „Nieszczęśliwego”. Szlachectwo, tytuły, ostatek honorowe — prowadzi spec. Fr. Gulbin, szalik Biały (Zarzeczo) № 8. 4-4-808a.